P **Cena numeru 15 groszy**

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 6 KWIETNIA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 95

SAMOLOTY SOWIECKIE NAD MANDZURJĄ

Sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrza się z dnia na dzień

Tajny układ wojskowy chińsko-sowiecki przewiduje rychłe wypowiedzenie wojny Japonji

TOKIO, 5 kwietnia. (PAT).

Agencja Domei donosi o 2-ch wypadkach

POGWAŁCENIA GRANICY MANDŻURSKIEJ

przez samoloty sowieckie.

TOKIO, 5 kwietnia. (PAT).

Agencja Domei donosi z Hsin-King, iż samolot wojskowy sowiecki, który ukazał się rankiem dn. 3 kwietnia nad miejscowością Mulintsu, na północo wschód od Pin-Cziang, zmuszony został ogniem straży pogranicznej do powrotu na terytorjum sowieckie. Drugi samolot sowiecki ukazał się tegoż dnia nad miastem Heihe, dokonał lotu wywiadowczego nad paroma miastami, poczem zawrócił na terytorjum sowieckie.

Tokio, 5 kwietnia. (PAT).

Agencja Domei donosi: Dziennik „Hochishimbun" ogłasza szereg szczegółów, dotyczących

TAJNEGO UKŁADU SOWIECKO-CHIŃSKIEGO.

Rząd chiński, według tego układu ma uznać kontrolę Sowietów nad Mongolią zewnętrzną i Sinkianhiem (chińskim Turkiestanem). **Chiny i Sowiety mają ogłosić wojnę japońskiemu imperjalizmowi, jednakże termin wypowiedzenia tej wojny może być określony przez jedną stronę.** Sowiety mają zaopatrywać Chiny w broń i amunicję w czasie pokoju, a nadto w pieniądze na wypadek wojny. Wszczęte zostaną rokowania celem szybkiego otwarcia komunikacji lotniczej między Sowietami, a Chinami.

Tokio, 5 kwietnia. (PAT).

Dzienniki donoszą, że min. wojny opracowało plan **stopniowego poddania pod kontrolę państwa wszystkich gałęzi przemysłu związanych z obroną narodową.** Dziennik „Asahi" stwierdza, iż w pierwszym rzędzie projekt ten zastosowany będzie wobec przemysłu lotniczego, samochodowego i naftowego.

Dziennik „Yomiuri" dowiaduje się, iż rząd przygotowuje dekret, na zasadzie którego **wszystkie kompanje naftowe zobowiązane będą do zmagazynowania zapasów nafty odpowiadających ich półrocznej produkcji.** Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 15 kwietnia. Według informacyj dziennika, **kompanje naftowe angielskie i amerykańskie są jakoby zdecydowane opuścić rynek japoński aby nie poddawać się tym zarządzeniom w obawie,** iż utworzone w ten sposób zapasy służyć będą marynarce japońskiej na wypadek wojny.

Pekin, 5 kwietnia. (PAT).

Pod naciskiem wojsk rządowych oddziały komunistyczne przyspieszyły swój odwrót w kierunku Szon-Si i w dniu wczorajszym opuściły Hung-Tung w rejonie Hsing-Hsien. Na północ od Tai-Juan operuje **oddział wojsk czerwonych złożony z 1300 ludzi.**

Agencja „Centralnews" donosi, że Czang-Sue-Hliang, dowódca wojsk, działających przeciwko komunistom na północo-zachodzie przeniósł swą główną kwaterę do Lochwan na północ od Szen Si. Zarządzenie to świadczy iż wojska nanskińskie posuwają się naprzód ku północnym prowincjom.

Zamach bombowy na sklep żydowski na Śląsku

Sklep częściowo zdemolowany.— Policja aresztowała kilku członków „Str. Narodowego"—organizatorów zamachu

Katowice, 5 kwietnia

Wczoraj około godz. 11 wieczorem doszło znów do aktu sabotażu, dokonanego przez członków rozwiązanej organizacji Str. Narodowego. Pod drzwi składu kupca żydowskiego Feliksa Schwimmera w Tarn. Górach przy ul. Gliwickiej 6 podłożona została bomba, która eksplodowała. Detonacja była tak silna, że okno wystawowe i drzwi zostały wybite. W trzech sąsiednich oknach mieszkania wyleciały szyby.

W związku z tym zamachem władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia, w wyniku których zatrzymano kilku członków rozwiązanej organizacji Str. Narodowego.

Jako silnie podejrzanego o dokonanie zamachu aresztowano Jana Chwołkę, znanego już z poprzednich antysemickich wystąpień. Dokonano wizji lokalnej, jednak nie ustalono gatunku materjału wybuchowego. Władze śledcze z powiatową komendą policji prowadzą w tej sprawie dalsze dochodzenia.

Niemcy zadowoleni z taktyki Anglji

Liczą oni na dalsze rozdźwięki pomiędzy Paryżem a Londynem

Berlin, 5 kwietnia. (PAT).

Prasa niemiecka zachowuje najwidoczniej świadomą rezerwę jeżeli chodzi o głosy w stosunku do stanowiska zajętego przez Anglję w sprawie propozycyj Francji zwołania ponownie ściślejszej konferencji mocarstw lokarneńskich. **Jednakże z depesz korespondentów niemieckich w Londynie i Paryżu przebija widoczne zadowolenie z odmowy brytyjskiej. Zadowoleniu temu dają również wyraz czynniki polityczne Berlina.** Oświadczają tu wprawdzie, że dezycja londyńska nie stanowi niespodzianki, oczywistem bowiem było, że jedynym celem tak nagłego zwołania nowej konferencji mocarstw londyńskich było **uzyskanie przez Francję i Belgję dalszych gwarancyj wojskowych.** Obawiano się jednak w Berlinie, że przeniesienie dyskusji na temat ostatnich propozycyj kanclerza Hitlera na forum mocarstw lokarneńskich skazaćby je mogło na ponowne utknięcie na martwym punkcie.

Rokowania, będące obecnie w toku, mogą raczej przyczynić się do usunięcia różnych trudności, wyłaniających się na drodze do pacyfikacji Europy.— Zapowiedź prowadzenia ich na drodze dyplomatycznej, wykluczającej negatywny wpływ opinji publicznej przyjęta tu została z wyraźnem zadowoleniem.— **Chwilowa pauza w rozmowach międzynarodowych uważana jest w Berlinie za przychylny omen, gdyż widzą w niej nietyle osłabienie zainteresowania propozycjami niemieckiemi, ile zmianę w formie zainteresowania, podkreślając przytem, iż propozycje niemieckie nie stanowiły formalnie odpowiedzi na memorandum mocarstw lokarneńskich.** Odpowiedź niemiecka skierowana była wyłącznie pod adresem Anglji, od niej więc zależy decyzja w jakiej formie odbywać się mają dalsze rozmowy na temat propozycyj niemieckich.

W ciekawy sposób uzasadnia korespondent londyński „Hamburger Fremdenblatt", przyczyny, dla których **Londyn odrzucił sugestje Paryża zwołania na środę konferencji mocarstw lokarneńskich w Londynie lub Brukseli.** Korespondent ujmuje to stanowisko Anglji w następujące trzy punkty: 1) Anglja nie pragnie bynajmniej po ostatnich doświadczeniach z memorandum mocarstw lokarneńskich znaleźć się w sytuacji przymusowego przystąpienia do nowego kroku, który utrudniłby porozumienie z Niemcami, 2) **zwołanie konferencji już na środę zmusiłoby rząd brytyjski do zbyt pospiesznego zbadania zapowiedzianego przez Paryż kontr projektu, którego ujawnienie przewidziane jest dopiero na poniedziałek lub wtorek.** Pozatem Londyn, oświadcza korespondent, odnosi się do tego kontrprojektu francuskiego z pewnym sceptycyzmem, zwłaszcza, że wychodzi on od rządu, który przecież za trzy tygodnie może zejść z areny. 3) **Anglja nie pragnie bynajmniej zasiadać obecnie przy jednym stole z Włochami w chwili gdy wzmaga się oburzenie opinji brytyjskiej przeciwko akcji włoskiej w Abisynji.**

Zemsta hitlerowców za... Locarno

Wdowy po b. prez. Ebercie i Stressemanie pozbawione rent

Paryż, 5 kwietnia.

Pisma paryskie donoszą o niezwykłej „zemście" jaką zastosował rząd niemiecki w stosunku do osób, które były związane w jakikolwiek sposób z zawartym przed laty przez Niemcy traktatem locarneńskim. Aby zerwać z „Locarnem" nietylko zmilitaryzowano strefę nadreńską, ale „obliczono" się również z dwoma mężami stanu, którzy podpisali traktat locarneński. Chodzi tu o Gustawa Stressemana ówczesnego ministra spraw zagranicznych i Eberta, pierwszego prezydenta Rzeszy. Ponieważ mężowie ci już nie żyją, kara spotkała wdowy po nich. Polecono mianowicie wstrzymać im wypłatę renty. Obie wdowy za kwiecień renty już nie otrzymały.

Śnieg w Zakopanem

Ożywiony ruch narciarski

Zakopane, 5 kwietnia. (PAT).

Wczoraj popołudniu po znacznym spadku temperatury **zaczął padać w górach śnieg, który w nocy spadł również i w Zakopanem.** Również przez cały dzień dzisiejszy śnieg padający z przerwami tak w Zakopanem, jak i w górach, przykrył stary śnieg w górach świeżą kilkudziesięciocentymetrową warstwą, stwarzając nawet i w dolnych partjach górskich odpowiednią pokrywę.

Stacja meteorologiczna przewiduje od jutra wypogodzenie przy odpowiedniej niskiej temperaturze z kilkustopniowym mrozem w nocy. W związku ze świeżym opadem śnieżnym ożywił się w dniu dzisiejszym znacznie ruch narciarski w górach, a przedewszystkiem na kolejce linowej na Kasprowy Wierch, **która wykazała niezwykły ruch, tak samo jak ubiegłej niedzieli.**

Prezydent senatu gdańskiego

bawił w Gdyni

Gdynia, 5 kwietnia.

(Pat) — Dziś w południe bawił w Gdyni prezydent senatu gdańskiego Artur Greiser. Prezydent Greiser powitany został przez dyrektora urzędu morskiego inż. Łęgowskiego w sali reprezentacyjnej dworca morskiego, poczem w towarzystwie dyr. Łęgowskiego i kilku osób z któremi przybył z Gdańska, zwiedził na holowniku port gdyński. Wizyta prezydenta Greisera miała charakter prywatny. Po zwiedzeniu portu, prezydent Greiser odjechał samochodem do Gdańska.

50-TYSIĘCZNA ARMJA NEGUSA--ROZBITA

Włosi zajęli miasto Kworam.—Armja włoska ma otwartą drogę do Addis Abeby

Warszawa, 5 kwietnia.

(Pat) — P.A.T. ogłasza następujący komunikat o sytucji na frontach w Abisynji w dniu 5 kwietnia roku bież.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, wojska włoskie na froncie północnym wykorzystując sukcesy odniesione w dn. 31 marca, w **ciągu niecałych 2 dni ZNISZCZYŁY ARMJĘ LICZĄCĄ OKOŁO 50.000 LUDZI.**

Po zajęciu pozycyj strategicznych w dniach 1 i 2 kwietnia, włosi rozpoczęli atak wczesnym rankiem dnia 3 kwietnia, pierwszy korpus złożony z dywizji alpejskiej na prawem skrzydle i z dywizji sabaudzkiej na lewem, zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Chossa Dozba, podczas gdy korpus erytrejski wykonywując manewr okrążający, zaszedł na tyły przeciwnika. Czyniąc wielkie wysiłki, wojska włoskie zdołały przetransportować z sobą artylerję ciężką a mianowicie: działa 107 mm. i pod koniec dnia pomimo zaciekłego oporu abisyńczyków, strzelcy alpejscy dotarli do podnóża gór Addi-Asseol Ghorti, zaś dywizja sabaudzka wkroczyła do Agumdorta. Artylerja ciężka wciągnięta z wielkim trudem na przełęcz Mocan, **ogniem swym zwiększyła panike wśród oddziałów przeciwnika. Pod koniec dnia abisyńczycy, których straty obliczane są na tysiąc, zaczęli się wycofywać, ścigani przez samoloty włoskie. Po stronie włoskiej zabity był 1 oficer i 5 żołnierzy, zaś 21 żołnierzy odniosło rany.**

Rankiem dnia 4 kwietnia oba korpusy włoskie rozpoczeły akcję koncentryczną w kierunku Kworam, przechodząc na południo-wchód od jeziora Asziangi. Około południa znajdujące się w odwrocie oddziały przeciwnika, **rzuciły się do ucieczki. W tym czasie Negus z resztkami swej gwardji znajdował się już dość daleko w kierunku południa.**

Jeden z dziennikarzy angielskich, który przybył wczoraj z Dessie do Asmary, oświadczył że **drogę z Dessje do Kworam odbył samochodem w warunkach zupełnie możliwych. Dziennikarz ten stwierdza, iż obecnie wszystkie drogi, wiodące do Addis-Abeby, są dla włochów otwarte.** W danej chwili stawia opór włochom jedynie armja rasa Nasibu w pobliżu Harraru, przyczem armja ta znajduje się jakoby w niepomyślnych dla niej warunkach.

Rozmaite źródła potwierdzają obiegającą początkowo w formie pogłoski wiadomość, że **WOJSKA WŁOSKIE WKROCZYŁY DO KWORAM WCZORAJ POPOŁUDNIU.**

Zajęcie Kworam leżącego na stoku górskim otwiera przed włochami drogę do Dessje stosunkowo niedaleką i nie przedstawiającą większych trudności teterenowych.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, jeden z samolotów, które krążyły w piątek nad Addis-Abeba, pilotowany był przez znanego lotnika Fito Falkoni, rekordzistę lotu na wznak, który niedawno popisywał się w Nowym Jorku i w Chicago. **Przelatując nad lotniskiem w Addis-Abeba, Falconi ostrzeliwał z karabinu maszynowego a następnie podpalił przy pomocy bomb zapalających dwa samoloty abisyńskie.** Falconi i towarzyszący mu lotnik odnieśli rany przy ostrzeliwaniu ich przez abisyńczyków.

Jak donoszą z Addis-Abeba, Dessje bombardowane było wczoraj rano przez 6 samolotów włoskich. Wyniki bombardowania są jeszcze nieznane. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, pochodzącym ze źródeł włoskich, jakoby cesarz zamierzał abdykować i jakoby po bitwie nad jeziorem Asziangi miał wysłać do cesarzowej telegram następującej treści: „nie pozostaje ci już nic jak tylko modlić się za mnie" zaprzeczają również pogłoskom, jakoby gwardja cesarska cofała się w popłochu w kierunku Dessje.

Wczoraj popołudniu marszałek Badoglio przyjął w swym namiocie dziennikarzy i przedstawił im szczegółowo wszystkie fazy bitwy stoczone dnia 31 marca, wyrażając się z najwyższem uznaniem o męstwie i wytrwałości żołnierzy włoskich.

Koła miarodajne w głównej kwaterze włoskiej oświadczają, że **całkowita porażka armji abisyńskiej pozwoli głównemu dowództwu włoskiemu opracować i zrealizować w najbliższej przyszłości daleko idące plany.** Zajęcie Kworam posiada dla włochów ogromne znaczenie. Miejscowość ta jest bardzo ważnym punktem węzłowym z którego idą drogi do Dessje i Addis Abeby.

przez włochów. Lotnicy ścigają dalej

Cała dolina Kworam zajęta jest już cofające się bezładnie oddziały przeciwnika. W dniu wczorajszym lotnicy do**konali 121 lotów bojowych zrzucając 64 tonny materjałów wybuchowych przy zużyciu zgórą 20.000 nabojów do karabinów maszynowych.**

Abisynja rozpisała pożyczkę

na zakup samolotów

Londyn, 5 kwietnia.

(Pat) — Poselstwo abisyńskie wydało okólnik zawiadamiający o rozpisaniu pożyczki prywatnej w wysokości miljona funtów szterlingów przeznaczonej na zakup samolotów wojskowych. Poseł abisyński Martin oświadczył, przedstawicielom prasy, że pożyczka ta przyczyniłaby się do szybkiego przezwyciężenia trudności w państwach stosujących dobrowolnie sankcje przeciwko napastnikowi, pozwalając Abisynji odeprzeć szybko i skutecznie swoich przeciwników.

400 tys. żołnierzy włoskich i robotników

znajduje się w Afryce

Rzym, 5 kwietnia. (PAT).

„Popolo d'Italia" omawiając znaczenie ostatnich zwycięstw odniesionych w Afryce Wschodniej pisze, że kampanja etjopska rozmiarami swemi przewyższa wszystkie poprzednie imprezy kolonjalne. **Do Afryki Wschodniej przerzucono 300 tysięcy żołnierzy i 100 tys. robotników na tereny, położone na wysokości 2 do 3 tysięcy metrów nad poziomem morza.** Trudy wojenne, jakie nastręcza obecna kampanja afrykańska, mogły być zniesione tylko przez synów narodu rolniczego i górskiego, wyróżniającego się dzielnością i wytrzymałością.

Nowa włoska szkoła strategiczna — konkluduje „Popolo d'Italia" — oparta jest na zasadzie śmiałych ruchów manewrowych. **Marsz 400 klm. z Dolo do Nogholli oraz szybkie manewry w krajach Enderta, Tembien i Tigre zapisane będą jako klasyczne ruchy manewrowe wielkich jednostek.**



Rezolucja legjonistów krakowskich

w związku z krwawemi zajściami

Kraków, 5 kwietnia.

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie dyskusyjne oddziału Zw. Legjonistów w Oleandrach, pod przewodnictwem pułk. Wojakowskiego w obecności wicemarszałka sejmu dr. Kwaśniewskiego, posła Starzaka, posła Jahody-Żółtowskiego i in.

Poseł dr. Duch wygłosił referat na temat ustawy samorządowej, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalili zebrani przez aklamację następującą rezolucję:

Do Obywatela
Posła Bolesława Pochmarskiego
Warszawa — Sejm.

My, legjoniści, oddziału krakowskiego w Oleandrach, bolejąc nad smutnemi wypadkami, jakie się w dniu 23 marca b. r. rozegrały na ulicach Krakowa, stojąc na stanowisku uchwały zarządu oddziału z dnia 26 marca, *dziękujemy Wam, Obywatelu, za wniesienie znanej interpelacijj w sejmie w tej sprawie, podpisując każde słowo powyższego wystąpienia, podyktowanego troską o przyszłość Państwa.*

Podkreślamy bezwzględną lojalność wobec rządu i wyrażamy niezłomne przekonanie, że zarówno w interesie honoru polskiego robotnika, jak i w interesie obrony praworządności Rzeczypospolitej leży, aby sprawcy nieszczęścia zostali ujawnieni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Równocześnie wyrażamy pogląd, że z anarchistycznemi wystąpieniami grup zorganizowani robotnicy nie mieli nic wspólnego i że zarówno fizyczni, jak i umysłowi pracownicy, którzy walczą o swoje i swoich żon i dzieci prawo do życia — *mogą zawsze liczyć w słusznej sprawie na nas legjonistów, którzyśmy z bronią w ręku walczyli o niepodległość Jedynej dla wszystkich Ojczyzny — Polski.*

Watykan przeciw teorji rasizmu

Ostra krytyka wystąpienia min. Franka w Rzymie

Cita del Vaticano, 5 kwietnia.

„Osservatore Romano" surowo krytykuje teorje prawnicze, przedstawione wczoraj przez min. Rzeszy Franka na odczycie wygłoszonym w sali Boromini. **Organ watykański krytykuje zwłaszcza teorję rasową narodowego socjalizmu, uważając ją za najbardziej radykalną ze wszystkich teorji materjalistycznych.** Etyka materjalistyczna — pisze dziennik — głoszona przez narodowy socjalizm, wykluczająca niezależność świata moralnego i przekreślająca zasadę wolnej woli, jest smutną etyką ludów niewolniczych. **Po powstaniu chrześcijaństwa takie doktryny, będące produktem niższej cywilizacji, nie mają już prawa obywatelstwa na świecie, a zwłaszcza w Rzymie.**

Polemizując dalej ze stanowiskiem, zajętem przez min. Franka wobec kwestji żydowskiej, „Osservatore Romano" wyraża zdziwienie, że minister Rzeszy wychwalał ustawę o sterylizacji w Rzymie w obliczu przedstawicieli kultury łacińskiej, którzy już 1000 razy potępili metodę selekcji, sprzecznej z zasadą ludzkości.

Czy Węgry wprowadzą powszechną służbę wojskową?

Prasa budapeszteńska ostro atakuje „Małą Ententę"

Budapeszt, 5 kwietnia.

(PAT). Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają koncentryczne ataki prasy Małej Ententy przeciwko Węgrom w związku z wprowadzeniem w Austrji powszechnego obowiązku służby dla państwa.

„Pester Lloyd" stwierdza, że Węgry nie uczyniły dotychczas nic podobnego, a już dokoła nich wytworzyła się atmosfera pogróżek wojennych. Ta niesprowokowana niczem kampanja antywęgierska — pisze dziennik — ukazuje w należytem świetle metody, polegające na głośnem reklamowaniu zbliżenia politycznego, aby poza tem hasłem ukryć dążenia do ujarzmienia Węgier.

Dziennik „Tueggetleseg" pisze, że chociaż Węgry aprobują i rozumieją gest austrjacki, jednakże **rząd węgierski nie myślał ani przez chwilę pójść za przykładem Austrji.**

Rząd zastrzega sobie prawo zadecydowania w jakiej formie i w jakim czasie postawi sprawę przyznania Węgrom równości praw.

„Uj Magyarsay" sądzi, że Węgry powezmą decyzję w tej sprawie z własnej inicjatywy, gdzie zagadnienie **równości praw nie może być przedmiotem żadnych targów i winno być rozwiązane bez żadnych specjalnych warunków i zastrzeżeń.**

Zdaniem „Budapesti Hirlap" Węgry uczyniły wszystko, co było możliwe dla podkreślenia swych intencyj pokojowych. **Jednakże bez równości praw uspokojenie i podjęcie współpracy z państwami sąsiedniemi są niemożliwe.** Stanowisko Małej Ententy spowodowało, że nie nadszedł jeszcze czas, aby w dolinie **naddunajskiej stworzyć lepsze stosunki polityczne, gdyż Mała Ententa nie godzi się na żadne ustępstwa.**

Oran (Algier), 5 kwietnia.

(Pat) — Znana lotniczka Amy Mollissen, która wystarrtowała w piątek do lotu Londyn — Capstad z zamiarem pobicia rekordu, zatrzymała się w Columb Bochar celem dokonania naprawy samolotu. Naprawa potrwa około tygodnia.

KRONIKA

Kwiecień **6** Poniedziałek

Dziś Wilhelma Op.
Jutro Epifanjusza

Wschód słońca	5.01
Zachód słońca	18.16
Wschód księżyca	17.32
Zachód księżyca	4.28
Długość dnia	13.09
Przybyło dnia	05.43

Święta w urzędach

Władze wojewódzkie otrzymały zarządzenie w kwestji świąt Wielkanocnych w urzędach państwowych. Zgodnie z tem zarządzeniem wszystkie urzędy państwowe i samorządowe czynne będą w Wielki Piątek do godziny 13-ej w wielką sobotę zaś do godziny 12-ej włącznie.

W Sądach urzędowanie odbywać się będzie jedynie w piątek do godziny 13-ej w sobotę zaś ustanowione zostaną jedynie dyżury dla załatwienia pilnych spraw.

Zuchwałe włamanie
do składu aptecznego

Nocy wczorajszej do składu aptecznego Konstantego Gajewskiego przy ul. Andrzeja 35 włamali się nieznani sprawcy.

Złodzieje wygnietli szybę w oknie wystawowem i dostawszy się do wnętrza składu skradli różne, kosmetyki, przyrządy toaletowe i t.p. rzeczy wartości około 1600 zł.

Złodzieje ulotnili się z łupem niespostrzeżeni przez nikogo. Powiadomiona policja zarządziła poszukiwania za sprawcami włamania.

Zakończenie kursu komendantów
straży fabrycznych

W siedzibie V oddziału straży pożarnej przy ulicy Emilji odbyło się uroczyste zakończenie pięciotygodniowego kursu komendantów straży fabrycznych.

W uroczystem tem zakończeniu wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, administracji samorządu i straży.

Głównym celem kursu było należyte przeszkolenie komendantów straży pożarnych zarówno pod względem bojowym jak i na wypadek obrony państwa.

Zgromadzenie robotnicze w „Filharmonji"

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w sali Filharmonji odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze, zorganizowane przez Polską Partję Socjalistyczną, na które przybyło ponad dwa tysiące osób.

Zebranie zagaił p. Adam Ciołkosz, który sformułował cele zebrania. Potem przemawiali pp. Edward Andrzejczak, Józef Podkowski, Antoni Purtal i Antoni Szczerkowski. Referenci przedstawili przebieg zajść w Krakowie i omówili obecną sytuację.

Obecni uczcili pamięć zabitych robotników jednominutową ciszą. (p).

Zakaz śpiewania pieśni
antyżydowskich w Gdańsku

Gdańsk, 5 kwietnia.

W związku z interwencją zarządu gminy żydowskiej, senat gdański wydał rozporządzenie, **zakazujące śpiewania pieśni antyżydowskich przez oddziały szturmowe partji narodowo-socjalistycznej.** Policja otrzymała nakaz interwenjowania w tego rodzaju wypadkach i pociągania winnych do odpowiedzialności.

Aresztowanie kolporterów ulotek antysemickich
w halach i na rynkach łódzkich
Aresztowani staną dziś przed sądem starościńskim

Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiły ponowne aresztowania pośród kolporterów ulotek nawołujących do bojkotu gospodarczego przedsiębiorstw i kupców żydowskich. Władze śledcze zostały powiadomione, że w dwuch punktach miasta, a mianowicie na Bałuckim Rynku i na Rynku Boernera pojawili się liczni kolporterzy z podobnymi ulotkami. Na miejsce zjechali przedstawiciele władz i zaaresztowali dwie osoby, gdyż pozostali zdołali zbiec. Aresztowanymi są 25-letni Marja Skrobek (Młynarska 34) oraz 30-letni Józef Tjozanis (Gazowa 7).

Na tym samym tle aresztował 12-y komisarjat policji kilka osób rekrutujących się spośród kolporterów, którzy na Rynku Leonarda

ROZDAWALI ULOTKI „NIE KUPUJ U ŻYDA".

Ulotki takie pojawiały się w górnej dzielnicy naszego miasta już od dłuższego czasu.

Doprowadzeni i przytrzymani w komisarjacie kolporterzy staną w dniu dzisiejszym przed sądem starościńskim

Skazanie terorystów endeckich w Radomiu
za podburzanie chłopów przeciwko żydom

Radom, 5 kwietnia.

Dziś sąd okręgowy w Radomiu ogłosił wyrok w sprawie 8 terorystów ze wsi Zawada w pobliżu Radomia.

8 oskarżonych, podburzonych przez endeków, użyło teroru wobec Mojżesza Łocha, współwłaściciela tartaku w pobliskiej wsi Skola. 17 i 18 lutego napadli oni i poturbowali osoby wiozące drzewo do wspomnianego tartaku, przyczem ustalono, iż część drzewa rozkradziono.

Sąd 2 oskarżonych skazał na 3 miesiące więzienia każdego, 5 na 2 miesiace więzienia, 1 zaś z braku dowodów uniewinnił.

Rezygnacja radców żydowskich
Izby Przem.-Handlowej w Krakowie z dalszej spółpracy z zarządem

Kraków, 5 kwietnia.

Wczoraj odbyło się w Krakowie oczekiwane z dużem zainteresowaniem przez kupiectwo i przemysł wałne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej. Zebraniu przewodniczył prezes Izby, inż. Brzozowski, który w zagajeniu podniósł, że przy podziale funduszów na cele inwestycyjne, omija się stale okręg krakowski, **wobec czego dla zbadania tutejszej sytuacji, przybędzie do Krakowa minister opieki społecznej i główny inspektor pracy.** Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły, udzielono zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru dwuch wiceprezesów. W sekcji przemysłowej wybrany został wiceprezesem długoletni prezes Izby, p. Epstein, a w sekcji handlowej wysunięto kandydaturę prezesa stowarzyszenia kupców: Schaechtera i prezesa kongregacji kupieckiej, Jakubowskiego. W wyniku głosowania, wiceprezesem wybrano tego ostatniego, **wobec czego żydowscy radni Izby zgłosili rezygnację z dalszej spółpracy z zarządem Izby.**

Generał Orlicz-Dreszer w Łodzi
wygłosił wczoraj odczyt o zagadnieniach kolonialnych

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi na zaproszenie Ligi Morskiej prezes zrządu głównego gen. Orlicz-Dreszer celem wygłoszenia odczytu o aktualnych **zagadnieniach gospodarczych i kolonialnych.**

Na dworcu Łódź — Fabryczna powitali p. generała Dreszera i towarzyszącego mu dyrektora Zarządu Głównego L. M. i K. Czermińskiego, przedstawiciele władz wojskowych z pułk. Bolesławiczem na czele, przedstawiciele władz administracyjnych z p. wicewojewodą Potockim na czele oraz przedsawiciel sfer gospodarczych prezes Izby Przemysłowo - Handlowej gen. dr. Maciszewski i liczni reprezentanci organizacji społecznych i byłych wojskowych.

General Orlicz Dreszer udał się z dworca do sali Filharmonji, gdzie wygłosił odczyt, omawiając szczególnie sprawy kolonialne.

Na froncie robotniczym
Groźba strajku w przemyśle budowlanym

W dniu wcozrajszym w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się ogólne zebranie robotników budowlanych, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji w przemyśle i dalszej akcji o umowę zbiorową.

Ze sprawozdań złożonych przez przedstawicieli związków zawodowych z przebiegu dotychczasowych rokowań, wynika, że zrzeszenie przedsiębiorców budowlanych zasadniczo zgodziło się na warunki wysunięte przez robotników i na tych warunkach skłonne jest podpisać umowę zbiorową, z tym jednakże warunkiem, iż umowa obejmie wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa budowlane.

Również cechy murarzy i cieśli, godzą się zasadniczo na umowę, z zastrzeżeniem, że obejmie ona wszystkie przedsiębiorstwa.

Ten warunek również związki zawodowe zamierzają za wszelką cenę dotrzymać, albowiem pozosawienie poza umową szeregu niezrzeszonych przedsiębiorstw, które **następnie stosują dowolne, a z reguły znacznie niższe płace, stwarza pretekst ze strony innych przedsiębiorstw do omijania warunków umownych.**

Zgromadzeni po zapoznaniu się z sytuacją, uchwalili wobec trzykrotnych nieudolnych konferencji i rozpoczęcia sezonu budowlanego, wszcząć jaknajenergiczniejsze kroki w kierunku unormowania warunków pracy i płac w drodze umowy zbiorowej, któraby objęła wszystkie przedsiębiorstwa.

Wtym celu postanowiono proklamować strajk o ile konferencja wyznaczona na 9 b.m. nie da rezultatu. Niezależnie od tego postanowiono, że we wszystkich przedsiębiorstwach, które umowy nie przyjmą robotnicy nie podejmą pracy.

***

W lokalu przy ul. Przędzalnianej 1 odbyło się zgromadzenie pracowników szewskich przy udziale kilkuset osób. Zebrani obradowali nad kwestją zrealizowania w całej rozciągłości zawartej w ubiegłym tygodniu umowy zbiorowej.

Postanowiono powołać specjlną komisję, która będzie badała warunki pracy i płac poszczególnych pracowników, w szczególności pracujących w domach prywatnych na zamówienie dla właścicieli składów. W wypadku zniżania cen za wykonanie jednostek, komisja będzie interwenjowała u władz, celem wyciągnięcia konsekwencyj wobec niehonorujących umowy.

Min. Poniatowski
na pokazie uboju rytualnego

Lwów, 5 kwietnia.

Minister rolnictwa Poniatowski w czasie zwiedzania rzeźni miejskiej na Gabrjelówce wyraził życzenie, aby w jego obecności rzezak Gerstel dokonał uboju rytualnego.

Przed tą czynnością p. minister obejrzał nóż rzezaka.

Ofiary na budowę domu-pomnika
Marszałka Piłsudskiego

Komitet Budowy Domu - Pomnika składa niżej wymienionym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za łaskawe złożenie ofiar:

Pracown. I-go wydz. Izby skarbowej w Łodzi zł. 90.25
Pracown. II-go wydz. Izby skarbowej w Łodzi zł. 124.20
Pracown. III-go wydz. Izby skarbowej w Łodzi zł. 50.20
Pracown. IV-go wydz. Izby skarbowej w Łodzi zł. 25.50
Pracown. V-go urzędu skarbowego zł. 24
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi zł. 100
Pracown. II urzędu skarb. w Łodzi zł. 47.10
Zarząd okręg. Zw. Strzeleckiego zł. 84.
Izba Rzemieślnicza w Łodzi zł. 160.48
Widzewska Manufaktura w Łodzi zł. 6.500
12 urząd skarb. — pracown. w Łodzi zł. 25
Mazo i Lempert w Łodzi zł. 100.
Karol Steinert S. A. w Łodzi zł. 200.
Zrzeszenie Absolw. Państw. Inst. Dent. Koło Wojew. w Łodzi zł. 100.
S. A. A. Horak w Rudzie Pabj. zł. 250.
Pracow. 6 Urzędu Skarb. w Łodzi zł. 61.
Pracown. Wydz. Oświaty i Kultury Zarządu m. Łodzi zł. 2.
B-cia Mirscy i Wasserman w Łodzi zł. 50.
Rezerwa Piesza P. P. w Łodzi zł. 5
Mozes Lipszyc w Łodzi zł. 25.
Urzędnicy Urzędu Wojew. zł. 6,50
Zarząd Sekcji Kobiet Klubu Pracown. Zj. Zakł. Włók. Scheiblera i Grohmana z okazji imienin p. Dyr. Wilkońskiego zł. 20
Mgr. S. Bartoszewski w Lutomiersku zł. 10.
Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Oddz. w Łodzi zł. 200.
Mgr. Zajerkoff w Andrespolu zł. 20.
Czł. Świetlicy Zj. Zakł. Wł. Scheiblera i Grohmana z okazji imienin Dyr. Wilkońskiego zł. 20.
Związek Oficerów Rezerwy w Łodzi zł. 40.
M. Lipszyc w Łodzi zł. 25.
K. Eisert S. A. w Łodzi zł. 500
Mgr. Astasiewicz w Wieluniu — Ubezp. Społ. zł. 2.
Tow. Farmaceutyczne Okr. Łódzki zł. 180.
Teodor Steigert S. A. w Łodzi zł. 100.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyńskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), R. Sinieckiej (Rzgowska 59)

Na marginesie procesu bombiarzy łódzkich

Frazes nieodpowiedzialności

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

Gdzie nie starcza argumentu — tam do głosu przychodzi frazes. Gdy ktoś nie ma ambicji przekonania czytelnika czy słuchacza, lecz pragnie mu tylko narzucić swoje stanowisko — **ten zawsze uciekać będzie w dziedzinę frazesu.** Wtedy, oczywiście, jeśli ma pewność, że ten słuchacz lub **czytelnik nie będzie próbował czy nie będzie umiał pod pokrywą frazesu szukać ziarn prawdy.**

Frazes wbijany **systematycznie i celowo w umysły mniej wyrobione, mniej wygimnastykowane nie pobudza ich do pracy myślowej** — przeciwnie, zagłusza zdolność refleksji, **zabija zdolność krytycyzmu.** Frazesem posługuje się każda idea skostniała, która pewien światopogląd usiłuje przerobić na „stanowisko", oczywiście święte i niewzruszone, niepoddające się wpływom argumentów czy wciąż zmiennych form ujmowania problematów życiowych.

Stąd już jeden krok **do swoistego mistycyzmu,** który w umiejętnych rękach **demagogji staje się tak łatwo narzędziem mistyfikacji.** Sprowadzony z wyżyn duchowej wzniosłości, gdzie budzić niekiedy potrafi najtajniejsze struny duszy ludzkiej, — **na nizinach jest zwykle niczem innem, jak tylko siłą organizującą zbiorowe barbarzyństwo przez otumanienie i niszczenie w człowieku pierwiastków racjonlanych.**

Do tej czarnoksięskiej szkałuty magicznych środków sięga **każda demagogja,** ta szkatuła to jej cały majątek i bogactwo. A wśród tych środków najbogatszym i najcenniejszym jest **frazes.** Najbogatszy bo strojący się w uroczystą szatę wielkich słów, najcenniejszy — bo nieodpowiedzialny, a w razie potrzeby wieloznaczny.

Frazes uprawia glebę, w którą ziarno każde rzucać już łatwo. **Ale sam łatwo uchyli się od odpowiedzialności.**

W procesie łódzkim terorystów endeckich jeden z oskarżonych oświadczył, że **nie poczuwa się do współwiny w zamachach terorystycznych, gdyż był on 'tylko prelegentem Stronnictwa Narodowego.** On tylko operował frazesem i jego klasyczną niemal w prymitywiźmie próbkę zaprcdukował przed sądem. **Bomby do sklepów rzucali już inni. On ich do tego nie namawiał, on tylko wygłaszał „programowe" przemówienia, po których wysłuchaniu pojętni szli na „właściwą" robotę.**

To drobny coprawda i z nizinnych sfer intellektu zaczerpnięty, jednak **charakterystyczny przykład nieodpowiedzialności frazesu.** Przykładów o wyższej nieco jakości, lecz w tym samym gatunku, z tej samej niwy „ideologji narodowej" niebrak. Wystarczy sięgnąć do „Warszawskiego Dziennika Narodowego" lub dawnych roczników „Gazety Warszawskiej". Czerpaćby można garściami.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj

B. P.

MENACHEM ALENBERG

WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY LEWY, ALENBERG I KRÓL,

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek, dnia 6 b.m. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 76, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Kwasem solnym oblała kochanka

Straszna zemsta porzuconej kobiety

W dniu wczorajszym, przed bramą domu Nr. 37 przy ulicy Nowo Zarzewskiej, jakaś młoda kobieta **oblała kwasem** solnym **powracającego do domu 31 let. Antoniego** Stefańczyka, rob., zamieszkałego w tymże domu. Stefańczyk odniósł dotkliwe poparzenia twarzy i w stanie poważnym odwieziony został przez pogotowie ratunkowe do szpitala. Kobieta została zatrzymana. Okazała się nią 25-letnia Agnieszka Wasiutyńska, zamieszkała przy ul. Okrzei nr. 4.

Jak się okazało, w ubiegłym roku Stefańczyk poznał młodą robonicę Wasiutyńską, która wywarła na nim wielkie wrażenie. Młodzi postanowili się pobrać i aż do uskutecznienia tego zamiaru, zamieszkali razem przy ulicy Okrzei 4, u rodziców panny. Stefańczyk w tym czasie był bez pracy, a zatrudnienie posiadała jedynie jego kochanka, która dawała mu pieniądze na wszelkie wydatki. Przed sześciu miesiącami Stefańczyk otrzymał pracę i od tego czasu począł zaniedbywać swą kochankę. W fabryce poznał inną, kobietę, z którą zawarł bliższe stosunki. W tym czasie wyprowadził się z mieszkania Wasiutyńskiej i przeprowadził się do własnego mieszkania. **Porzucona kochanka poczęła czynić wyrzuty Stefańczykowi,** który podkreślił, że wszystko jest po staremu i że w najbliższym czasie się pobiorą.

Wasiutyńska dowiedziała się jednak od jednej ze swoich koleżanek, że Stefańczyk, obcuje z inną, z którą zamierza się nawet ożenić. Wasiutyńska postanowiła się zemścić i istotnie w dniu wczorajszym zamiar swój **wykonała.**

Po sprzeczce z mężem

rzuciła się z drugiego piętra

W domu przy ulicy Kwiecistej 1 rozegrała się ubiegłej nocy tragedja rodzinna. 22-letnia Marjanna Lenart po sprzeczce z mężem skoczyła na parapet i rzuciła się z drugiego piętra na bruk. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził wstrząs mózgu i przewiózł desperatkę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan Lenartowej jest beznadziejny. (gr).

4 tys. paszportów zagranicznych

wydało starostwo w roku ub.

Jak komunikują nam ze starostwa grodzkiego w ubiegłym roku wydano, ogółem 4224 paszporty zagraniczne. Najwięcej wydano paszportów emigracyjnych, które osiągnęły cyfrę aż 1552. Na uwagę zasługuje, że 99 proc. wydanych paszportów zagranicznych obejmowało emigrantów udających się do Palestyny, pozostałe natomiast paszporty wydane zostały emigrantom udającym się do Peru, Paragwaju, Argentyny i Brazylji.

Drugie miejsce pod względem ilości, zajmują paszporty turystyczne, których wydano w liczbie 1221. Przyczem podkreślić należy, że ruch turystyczny w ubiegłym roku obejmował następujące kraje: Czechosłowacja, Austrja, Węgry i Jugosławja. Do innych krajów europejskich, jak wynika ze sporządzonej statystyki, łodzianie jeździli niezmiernie rzadko.

Trzecie miejsce zajmują paszporty kuracyjne i dla udających się na studja zagraniczne — takich paszportów wydano 646.

Paszportów handlowych wydano wszystkiego 608. Najmniej, bo 197 wydano paszportów normalnych.

Co się zaś tyczy okresów nasilenia wyjazdów w roku ubiegłym, to miały one miejsce przeważnie na wiosnę i w miesiącach letnich. Tak naprzykład w drugim kwartale ubiegłego roku wydano 1800 paszportów zaś w, trzecim kwartale 1634.

Niezależnie od wyżej wymienionej cyfry zagranicznych paszportów indywidualnych, wydano jeszcze 232 paszporty zbiorowe, dla celów wycieczkowych. (p)

Nasz reporter zanotował...

Mksymiljan Karwacki, 68-letni bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Kruczej 36 wychodząc z bramy domu, w którym zamieszkuje padł nagle na chodnik nieprzytomny.

Przechodnie pośpieszyli z pomocą choremu i wezwali pogotowie Czerwonego Krzyża. Przybyły lekarz stwierdził już zgon Karwackiego, wskutek ataku serca.

Zwłoki pozostawiono na miejscu.

★

Na posesji przy ul. Senatorskiej 19, syn lokatora 3 i pół letni Zygmunt Zakrzewski potrącił ramę żelazną okienną opartą o mur.

Rama upadając przygniotła chłopca, który doznał złamania prawego uda. Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża opatrzył rannego i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

★

Na posesji przy ulicy Tuszyńskiej 51 (Chojny) pokąsana została przez psa córka lokatora 13-letnia Melanja Piechulska.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził u poszkodowanej rany szarpane obu nóg. Po nałożeniu opatrunku ranną pozostawiono na miejscu.

★

31-letni Władysław Gąsiorek, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, przy ulicy Murawa 2, na ulicy Średniej 3 spadł ze schodów i doznał złamania prawego podudzia oraz okaleczenia twarzy i głowy. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego do szpitala.

★

Na powracającego do domu 28-letniego Karola Fricela, zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Żwirki 75, na ulicy Pabjanickiej napadli w nocy dwaj osobnicy i nożem zadali rany kłute rąk i głowy oraz rozbili twarz tępem narzędziem.

Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża i przewizół w stanie osłabionym do domu.

Za zbiegłymi napastnikami zarządzono poszukiwania.

★

Na posesji przy ulicy Czapskiego 3, syn lokatora 3-letni Jerzy Biernik w czasie biegania upadł i doznał złamania prawej nogi oraz okaleczenia twarzy.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

***

W domu przy ul. Gdańskiej 135 zamieszkała tamże 65-letnia Jadwiga Kincel, w celach samobójczych zażyła większą dozę sublimatu.

Desperatkę, znaleziono po upływie dłuższego okresu czasu dającą już słabe oznaki życia. Wezwany na miejscu wypadku lekarz pogotowia udzielił samobójczyni pierwszej pomocy i przewiózł w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie Kinclowa zmarła.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono narazie.

***

Na ul. Wrześnieńskiej wynikła bójka, w czasie której poraniony został nożem 32-letni Władysław Rosponiak, zamieszkały przy ulicy Wrześnieńskiej 20.

Rosponiak odniósł rany kłute ręki, oraz głowy. Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża opatrzył rannego i pozostawił na miejscu w stanie osłabionym.

JAN KIEPURA,

ukończył swój pierwszy amerykański film.

Wyjazd Kiepury do Hollywood w listopadzie r. ub. był jedną z największych sensacyi artystycznych. Kiepura zaangażowany został przez największą amerykańską wytwórnię „Paramunot-Films" do dwóch filmów za bajońską sumę 2 miljonów dolarów.

Pierwszy amerykański film naszego rodaka jest ukończony. Tytuł filmu: „Pieśń miłości". Film ten wyświetlany jest już w Ameryce i w Europie zachodniej z nienotowanem dotychczas powodzeniem. Londyn, Paryż, Wiedeń, Rzym, Bruksela, Budapeszt oklaskują śpiew Kiepury podczas wyświetlania filmu.

Łódź ujrzy najnowszy (pierwszy amerykański) film „następcy Carusy" w świątecznym programie kina „CASINO".

Zgodnie z jednogłośną opinją prasy całego świata „ Pieśń miłości" jest to najlepszy film Kiepury, jaki kiedykolwiek nakręcono. Muzyke skomponował Korngold, słynny kompozytor wiedeński, który opracował ilustracje muzyczną do „Snu nocy letniej.

„BOHATEROWIE SYBIRU".

Najnowszy film polski.

Z chwilą zawarcia pokoju, kończącego Wielką Wojnę, nie dla wszystkich jej uczestników nastąpił kres walk i trudów. Na dalekim Sybirze napróżno czekały na zbawienie tysiące Polaków, jeńców z armji austrjackiej i niemieckiej, odciętych od swych domów i rodzin, niepewnych jutra.

Ale na pierwszą wiadomość, że na gruzach trzech zaborów powstała wolna Ojczyzna, więźniowie polscy porwali się do czynu. Powstała polska formacja wojskowa V-ta Dywizja syberyjska.

Z najdalszych krańców Sybiru, poprzez śniegi i mrozy, walcząc na każdym kroku z bolszewikami, dążą do zbornego punktu ludzie, zapatrzeni w jeden, jedyny cel: w Polskę.

Na tem tle rozgrywa się bohaterska epopea, która posłużyła za temat filmu „Bohaterowie Sybiru".

Niespotykany dotychczas temat, dynamiczna, trzymająca w ustawicznym napięciu akcja, współudział znakomitych aktorów sceny i ekranu (Ankwiczówna, Bodo, Brodisz, Junosza-Stępowski, Cybulski, Wyrwicz i in.), wreszcie niebanalna, zrywająca z szablonem koncepcja reżyserji i scenarjusza wysuną bezapelacyjnie film ten na czoło produkcji polskiej roku 1936.

Film „Bohaterowie Sybiru", jak głoszą komunikaty prasowe polskiego Tow. Kinematograficznego „Patria-Film" w Warszawie, wyświetlany będzie w programie świątecznym tutejszego kina „EUROPA".





Ze świata filmu



Matka i córki... Która jest matką?

Irena Rich, słynna ongiś tragiczka film., znana z „Wachlarzu lady Windermere", a jeszcze niedawno bohaterka dźwiękowca „Czemp", sfotografowała się ze swemi córkami. Dobrze świadczy o jej umiejętności zachowywania młodości ta fotografja... Irena Rich jest pośrodku, a po bokach znajdują się jej córki.

Film polski przed nową kampanją

Trzy debiuty reżyserskie: Zbigniew Ziembiński, Konrad Tom, Bazyli Sikiewicz. — Tematy literackie i historyczne.

Większość producentów polskich ujawniła już swoje zamierzenia na najbliższą przyszłość. W chwili obecnej możemy z dużą ścisłością powiedzieć, jak się będzie prezentować sezon 1936-37 w filmie polskim. „Panorama" wspominała już o niektórych filmach, które weszły na warsztat, względnie wejdą na warsztat w najbliższym czasie. Obecnie pomówimy o tych filmach, których realizacja jest już postanowiona, ale rozpoczęta zostanie dopiero w maju, czerwcu lub lipcu bieżącego roku.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę tych zamierzeń pod względem tematycznym, to należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na **znaczny zwrot za interesowania filmem historycznym.** O tendencjach takich wspominaliśmy w związku z „Panem Twardowskim" i przygotowywanym obecnie filmem **„Barbara Radziwiłłówna"** (w którym główną rolę męską odegra **Witold Zacharewicz;** rola tytułowa nie została jeszcze obsadzona.

Obecnie listę tę wypada uzupełnić szeregiem nowych tytułów. A więc przedewszystkiem wytwórnia „Sfinks" przystępuje natychmiast **po ukończeniu „Trędowatej"** do realizowania arcydzieła Henryka Sienkiewicza — **„Ogniem i mieczem".**

Do tej samej kategorji wypada zaliczyć **„Wierną rzekę".** — Świetna powieść Żeromskiego zrealizowana będzie przez **Leonarda Buczkowskiego,** który obecnie pracuje nad operą komiczną Moniuszki — **„Straszny dwór".** Warto przypomnieć, że i „Wierna rzeka" była przed kilkunastu laty realizowana. — Przeróbka ówczesna wypadła nieszczególnie. Wogóle, Żeromski ma pecha do polskiego filmu. Stosunkowo najmożliwiej wypadł już film reż. H. Szary — „Dzieje grzechu".

Jak widzimy zainteresowanie tematyką historyczną łączy się z nawrotem filmu polskieog do literatury. Świadczy o tem również fakt, że reżyser **Leon Trystan** pracuje obecnie nad adaptacją powieści **Kraszewskiego — „Bezimienna".** Będzie to film osnuty na tle życia Tadeusza Kościuszki. Film uwzględniać ma takie momenty historyczne, jak działalność konspiracyjną patrjotów w okresie Targowicy, insurekcję Kościuszkowską, bitwę pod Racławicami, przysięga na rynku krakowskim, triumfalny wjazd generała do oswobodzonej stolicy itp. Jak widzimy — jest to zamierzenie na poważną skalę. Powrót reżysera Trystana do czynnej pracy we filmie witamy z żywem zadowoleniem. Uważamy go za jednego z najzdolniejszych polskich fachowców; naturalnie, okres filmu niemego nie jest już dziś miarodajny dla oceniania kwalifikacyj reżyserskich, niemniej jednakże na podstawie takich filmów, jak „Kochanka Szamoty" czy ‚Bunt krwi i żelaza" wyrobiliśmy sobie o reż. Trystanie opinję raczej pochlebną.

W zakresie tematyki t. zw. lekkiej daje się zauważyć przesunięcie od farsy i komedji do operetki a raczej do komedji muzycznej. Wytwórnia „Kino - film" zapowiada aż dwie nowe operetki. Wytwórnia „Varsavia - Film" przystąpiła już do zdjęć komedji p. t. **„Fredek uszczęśliwia świat".** Filmem tym zadebiutuje jako samodzielny reżyser filmowy **Zbigniew Ziembiński,** którego stolica zna dotychczas z działalności teatralnej. Rolę główną odegra dawno niewidziana **Karolina Lubieńska,** obok której ujrzymy **Antoniego Fertnera, Lodę Halamę** oraz szereg innych popularnych artytsów.

Jeszcze jeden samodzielny debiut reżyserski: **Konrad Tom** przystępuje do realizacji komedji muzycznej **„Ada — to nie wypada".** Obsada filmu — jak na nasze możliwości — istotnie rekordowa: **Zimińska, Andrzejewska, Niemirzanka, Terne, Fertner, Stępowski, Gierasieński, Krukowski, Rentgen itd.**

Do oddzielnej kategorji należy film **„Tajemnica panny Brinx".** Będzie to obraz sensacyjny, przyczem scenarjusz wyszedł spod pióra jakiegoś wiedeńskiego fachowca, a drehbuch opracował **Jan Fethke.** Do czuwania nad ogólnym tokiem prac sprowadzono austrjacko - niemieckiego reżysera **Phil Jutzi.** Wbrew pozorom jednakże, Jutzi nie będzie realizował filmu lecz tylko „sprawuje nadzór reżyserski i techniczny". Właściwym realizatorem jest **Bazyli Sikiewicz,** którego znaliśmy dotychczas jako aktora filmowego i kierownika rosyjskiego studjo teatralnego. Debiutu reżyserskiego Sikiewicza oczekujemy z ciekawością, nie rozumiemy tylko na czem polega ów „nadzór", o którym wspominają komunikaty wytwórni. Trzebaby to jakoś wyjaśnić, bo sam termin jest nic niemówiący.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że po produkcji najbliższego sezonu nie należy się spodziewać żadnych rewelacyj. Zarówno pod względem metod realizacji jak i doboru tematów wszystko porusza się utartym torem. Wśród realizatorów i wykonawców brak naogół nowych nazwisk. Nie zauważyliśmy ani jednej ciekawej próby wybrnięcia z impasu w jakim film polski tkwi od lat. Zresztą może jeszcze się coś zdarzy. Lista filmów, które zostaną w nadchodzącym sezonie wyprodukowane nie jest jeszcze wyczerpana. Każdą taką zapowiedź odnotujemy z przyjemnością.

Notatki

7:1

7:1 — to jest stosunek ilości mieszkańców do kin w Anglji. Czyli: na każde siedem osób przypada jedno kino. Mimo to Londyn i wszystkie inne miasta stale budują nowe gmachy. Ostatnio wzniesiono kosztem 150.000 funtów szterlingów pałac „Paramountu", urządzony z wielkim przepychem i obliczony na 3000 widzów.

W Berlinie stosunek ten wynosi — 23:1.

A u nas? U nas ogólna liczba kin wynosi 690, z czego tylko 300 funkcjonuje przez cały tydzień. Wyprzedziliśmy Rumunję, Litwę i Finlandję, stojąc w tyle za wszystkiemi innemi krajami...

Pierwsze kino telewizyjne

Kino „United Artists" w Los Ageles jest pierwszem na świecie, które zainstalowało u siebie aparaty telewizyjne.

Aparaty te w liczbie sześciu kosztowały wraz z całem urządzeniem około 75.000 dol.

Marlena Dietrich

Wielbiciell i wielbicielki Marleny Dietrich czeka nielada przyjemność. Już wkrótce Marlena ukaże się w swoim najnowszym filmie, który nosi tytuł „Pokusa". W filmie tym Marlena gra rolę awanturnicy na wielką skalę. Będzie to kreacja interesująca, nawskroś nowoczesna. Toalety jej wzbudziły prawdziwą sensację.

Partnerami Marleny są Gary Cooper, Ernest Cossart i John Halliday. Film reżyserował Frank Borsage pod osobistem kierownictwem Ernesta Lubicza.

Prawo autorskie

W Brukseli odbyły się obrady komisji prawa autorskiego Międzynarodowej Izby Filmowej.

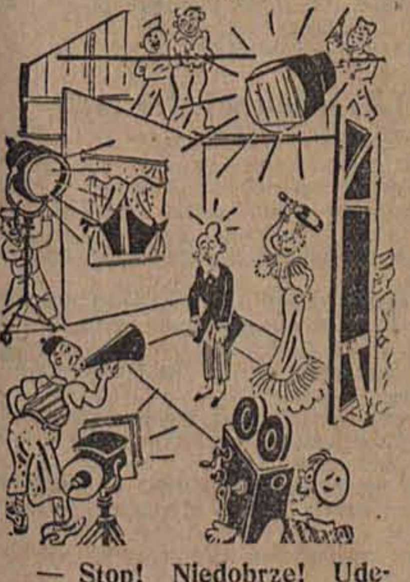
Weterani

W nowym filmie wytwórni Paramount p. t. „Preview" ukażą się liczni weterani. Między innymi: Conway Tearle, Rod La Rocque, Reginald Denny, Bryant Washburn, Jack Mulhall, Jan Keith, Chester Conklin.

Film-odkrycie

Ewenementem w kinematografji okazał się film „Wielki czarodziej". Film rozgrywa się w kilku płaszczyznach: obrazuje twórczość pisarza amerykańskiego O'Henry, konfrontuje ją z rzeczywistością i daje obrazy wyobraźni reżysera. Tak pomyślany scenarjusz odsłania najdalsze perspektywy kinematografji.

W atelier



— Stop! Niedobrze! Uderzenie w głowe nie było dosyć wyraziste. Powtórzyć!

Warto zastawić piżamę

żeby zobaczyć Charlie Chaplina.—Głosy prasy o filmie „Dzisiejsze czasy".

Filmu Chaplina oczekuje się przez lata całe. Gdy przychodzi — nie robi nigdy zawodu.

Chociaż koncepcja każdego scenarjusza wielkiego artysty jest podobna, wynikająca z postawy genjalnego komika potępiającego świat współczesny i uśmiechającego się z miłością do biednego, zahukanego człowieka, to jednak za każdym razem myśl jest pogłębiona i rozwinięta, a rakiety humoru zupełnie nowe i olśniewające blaskiem.

Zwłaszcza „Dzisiejsze czasy" uchodzą za szczyt twórczości znakomitego artysty. Dowodzą tego setki recenzyj, które wywołał ten film. Nie można się do tych recenzyj odnosić, jak do wszelkich innych. Sądy o filmie Chaplina stoją poza wszelkiemi względami reklamowemi a wydają je często ludzie, nie zajmujący się specjalnie sprawami kina.

Oto w Anglji słynny mąż stanu **Winston Churchill** pisze: **„...Chaplin zasłużył naprawdę na tytuł genjusza..."**

Historyk **Philip Guedall** pisze: **„Chodzę często do kina, gdyż jest ono dla mnie obrazem współczesnego świata i nowoczesnych prądów sztuki. Nie waham się jednak wypowiedzieć zdania, że „Dzisiejsze czasy" to najlepszy film, jaki kiedykolwiek widziałem".**

Richard Haestler entuzjazmuje się temi słowami: **„Film „Dzisiejsze czasy" to 90 minut trwający kapitalny żart, który jednak budzi głębsze refleksje. Genjalny artysta stworzył film, który musi przemówić do wszystkich..."**

Seton Margrave: „...jest on tu lepszy, niż kiedykolwiek. — Warto zastawić piżamę i szczoteczkę do zębów, żeby zobaczyć ten film".

Shirley Temple zagraża... Szekspirowi

„Już doszło do tego, że Shirley Temple wyrugowała Szekspira".

To zdanie stanowiło punkt kulminacyjny sensacyjnej mowy znanego wybitnego pedagoga, prof. Sydney Carolla, wygłoszonej na tegorocznym kongresie wychowawczym w Londynie. I angielscy pedagodzy muszą to przyznać: **sześcioletnia dziewczynka zwyciężyła największego dramaturga wszystkich czasów.** „80 proc. angielskich dzieci, używa dzisiaj zamiast klasycznego języka Szekspira, wulgarno anglo - amerykańskiego akcentu małej gwiazdki"...

Rozpacz szkół londyńskich jest wielką i uzasadnioną. Gimnazjaliści, deklamują monolog Hamleta w rytmie uroczego „argo" kalifornijskiej ulubienicy świata, a uczniowie szkół powszechnych używają jej wyzwisk i słów pieszczotliwych w rozmowach z kolegami. I temu wszystkiemu przygląda się pedagogika angielska przez cały rok. Nauczyciele chwytali się wszystkich środków, byleby tylko wyplenić ten kult małej Shirley, ale bezskutecznie.

A teraz już rząd wkroczył: tegoroczny tradycyjny kongres wychowawczy, w którym biorą udział najznakomitsi pedagodzy brytyjscy, orzekł, iż **wpływ złotowłosej gwiazdki na wychowanie młodych Anglików, należy za wszelką cenę usunąć.**

I powzięto następującą sensacyjną rezolucję: Szekspir sam musi pomóc, ażeby zachować swój własny i angielskiej mowy prestiż.

Ale czy ta rezolucja wyższych władz odniesie skutek? Czy ta krucjata, przeciwko najsłodszej dzieweczce uda się? Londyńskie matki sceptycznie się na to zapatrują. Bo znajdują stale wśród książek i zeszytów swoich dzieci, mimo srogich zakazów, najnowsze zdjęcia Shirley.

A dziewczynki w wieku od lat sześciu do dziesięciu, nie znają większej przyjemności, jak siedzieć przed wielkiem lustrem w gotowalni matki i robić sobie loczki „a la Shirley Temple"...



Walka o punkty w lidze rozpoczęta

Zwycięstwa gospoparzy. — Słaba forma zespołów śląskich

Po kilkumiesięcznej przerwie liga w nowym komplecie, bo bez Cracovii i Polonji a ze śląskim Dębem rozpoczęła znów wczoraj walki mistrzowskie.

Pierwsze pięć spotkań wykazało słabą formę wszystkich niemal zespołów, co jednak wytłomaczone jest długą przerwą.

Niespodzianką jest jednak słaba forma wczorajsza wszystkich trzech zespołów śląskich, a więc niewyłączając również mistrzowskiego Ruchu. W latach poprzednich bywało, że właśnie wczesną wiosną ślązacy wykazywali najlepszą formę zbierając też w tym czasie największą ilość punktów.

Nowy członek rodziny ligowej katowicki Dąb nie spisał się jakoś i jeśli sądzić można z jego wczorajszej gry w spotkaniu ze słabo sie prezentującą Legją nie odegra on w mistrzostwach poważniejszej roli.

W każdymbądź razie forma Cracovii wykazana w chwili jej spadku z ligi była lepszą od formy jaką zademonstrował wczoraj benjaminek ligi.

We wczorajszych spotkaniach zwyciężyli gospodarze, przyczem wyjątek stanowił tu jedynie ŁKS, który utracił punkt na własnem boisku w spotkaniu z Warszawianką.

Warszawiaka—ŁKS 1:1 (0:0)

Łódź, 5 kwietnia.

Tegoroczna inauguracja sezonu ligowego wypadła pod względem sportowym nienadzwyczajnie. Być może, że na nieszczególną grę obu drużyn wpłynął silny wiatr, który w dużej mierze utrudniał grę niemniej jednak żaden z zespołów nie mógł zaimponować. Szczególnie słabo wypadł ŁKS., u którego szwankowała kondycja fizyczna zawodników.

Pod tym względem goście górowali nad przeciwnikiem, wytrzymując dość ostre tempo do końca zawodów.

W zespole łódzkim obok niezawodnej obrony oraz Tadeuszewicza w pomocy wyróżnić należy Lewandowskiego w ataku bezsprzecznie najruchliwszego napastnika, posiadającego duży zmysł kombinacyjny.

W zespole warszawskim zaimponował Zwierz, będac zwłaszcza do przerwy najlepszym zawodnikiem na boisku oraz Smoczek, który ładnie kierował linją ataku.

ŁKS., który wylosował stronę z wiatrem miał do przerwy przygniatającą przewagę. Raz poraz ruszała linja napadu czerwonych do ataku, jednakże napastnicy nie potrafili zdobyć się na celne strzały. Inna rzecz, że kilka razy w sytuacjach b. niebezepiecznych wykazał się bramkarz Jachimek wysoką klasą.

Po zmianie pól zamienia Sowiak pozycję z Królem i w 15-ej min. przy dużym współudziale Króla zdobywa Lewandowski bramkę dla ŁKS przyjętą burzą oklasków. W 10 minut później strzela Sztolenwerk z połowy boiska i Andrzejewski wpuszcza piłkę do siatki. Bramka Warszawianki przyjęta została grobowem milczeniem.

Ostatni kwadrans gry przynosi obustronnie nerwową kopaninę. Obie strony nie wykorzystują wielu dogodnych pozycji i doskonale prowadzący zawody dr. Lustgarten z Krakowa kończy mecz, któremu mimo zimna przyglądało się przeszło 2 tysiące widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach

Warszawianka: Jachimek, Zwierz, Gwoździński, Sachs, Sroczyński, Soltan, Sztolenwerk, Sochan, Smoczek, Korngold, Pirych.

ŁKS: Andrzejewski, Gałecki, Fligel, Pegza, Welnic, Tadeuszewicz, Miller, Wolski, Lewandowski, Sowiak, Król.

Ruch—Pogoń 2:1 (1:0)

Katowice, 5 kwietnia

Pierwszy tegoroczny mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi państwowej rozegrany między Ruchem z Wielkich Hajduk a lwowską Pogonią wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie i mimo zimna oraz padającego śniegu na boisko przybyło ponad 8,000 widzów.

Podkreślić należy, że publiczność Śląska, żądna emocji ligowych, pierwszem spotkaniem została rozczarowana. Aczkolwiek mecz był interesujący, jednak spowodu gry brutalnej pozostawił po sobie niesmak. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1 (1:0). Najjaśniejszym punktem w drużynie Ruchu był Tatuś w bramce i Wodarz w ataku. Reszta zawodników na przeciętnym poziomie.

Wiele oczekiwano sobie po występie Willimowskiego, okazało się jednak, że skutki jego choroby dają mu się we znaki.

W drużynie Pogoni bezkonkurencyjnym był Niechciol na lewem skrzydle, będący najlepszym graczem na boisku. Doskonale wypadły formacje defenzywne z Albańskim na czele. Słabszym niż zazwyczaj był Matjas.

Pierwsza połowa zawodów jest naogół wyrównana i dość emocjonująca. W tym okresie gry doskonałą formę wykazują bramkarze obu drużyn, którzy z brawurą wkraczają w niebezpiecznych sytuacjach.

Pierwszy punkt dla Ruchu padł w 34 minucie ze strzału Górki. Wynik ten pozostaje bez zmiany do przerwy.

Po zmianie stron przewagę uzyskuje Pogoń. Wszelkie jej zakusy likwiduje w zarodku doskonale usposobiony Tatuś. W drugiej minucie za nastrzeloną rękę przyznaje sędzia Ruchowi rzut karny. Pewnym egzekutorem jest Peterek. W dalszym ciągu utrzymuje się przewaga Pogoni do 26 minuty, w czasie której Matjas zdobywa honorowy punkt dla Pogoni z podania Luchtera. Następuje kilkuminutowa przewaga Ruchu, jednakże cyfrowo nieuwidoczniona. Końcowe minuty gry upływają na grze brutalnej i co chwila sędzia przerywa grę na skutek kontuzji graczy. Sędziował p. Rutkowski.

Legja—Dąb 2:1 (0:0)

Warszawa, 5 kwietnia.

Pierwszy mecz ligowy w Warszawie zgromadził na stadjonie Wojska Polskiego przeszło 3 tysiące widzów.

Legja przystąpiła do gry w pełnym składzie z Martyną i Nawrotem. Obaj zresztą bardzo słabo grali, a szczególnie Nawrot, który stale pudłował w najdogodniejszych nawet pozycjach. Wogóle w Legji beznadziejnie wypadła linja napadu.

Legja grała pozatem niezwykle brutalnie ofiarą czego padł przedewszystkiem Dytko, sfaulowany w pierwszej połowie gry przez Przezdzieckiego. Dytko, mimo poważnej kontuzji nie opuścił jednak boiska i grał kulejąc.

Ślązacy grali bardzo ambitnie, niemniej jednak zaprezentowali się bardzo słabo, nawet na tle zupełnie przeciętnie grającej Legji.

Pierwsza bramka dla Legji pada ze strzału Wypijewskiego w 15 minucie po przerwie. Wyrównuje dla Dębu w 29 m. Herman, a zwycięski punkt dla Legji zdobywa Wypijewski w 37 min. Od tego czasu Legja gra na czas, co jej się w zupełności udaje.

Zawodami kierował dobrze p. Schneider z Krakowa.

Warta — Garbarnia 2:1 (0:0)

Poznań, 5 kwietnia.

Pierwszy mecz ligowy ściągnął na boisko Warty około 2 tysiące widzów. Do przerwy, mimo przewagi Warty, nie udaje się gospodarzom zdobyć bramki.

Po zmianie pól, pada w 17-ej minucie pierwsza bramka ze strzału Kryśkiewicza. W minutę później wyrównuje piękną główką Pazurek, a w 31 minucie ustala wynik meczu Kryśkiewicz, zdobywając bramkę również głową.

Garbarnia ustępowała Warcie, a od większej porażki uratował ją doskonale grający Włodek w bramce. Sędziował p. Gruszka ze Śląska.

Wisła—Śląsk 2:0 (2:0)

Kraków, 5 kwietnia.

Pierwszy ligowy mecz w Krakowie zgromadził na boisku Wisły ponad 2 tysiące widzów.

Wisła zdobyła pierwsze dwa punkty zasłużenie, lecz gra jej nie mogła zachwycić zwłaszcza w linji pomocy i w ataku, gdzie tylko jeden Artur pracował za wszystkich.

Pierwsze minuty zapowiadają wprawdzie dużo emocji, gdyż z jednej i drugiej strony było dużo sytuacyj podbramkowych niewykorzystanych obustronnie. Późniejsze minuty przynoszą zmienną przewagę obu drużyn, aż wreszcie w 28 minucie za faul obrońcy na lewoskrzydłowym Wisły, Łyce, sędzia dyktuje rzut karny, który Łyko zamienia na pierwszą bramkę dla Wisły. Drugą bramkę uzyskuje Kopeć z podania Chabowskiego w 40 minucie.

Po przerwie oprócz ostrej gry i kilkunastu rzutów wolnych nie zaszło na boisku nic godnego uwagi oprócz bójek na miejscach stojących, które zlikwidowała policja. Sędziował p. Kurzweil ze Lwowa.

Pierwsze mecze o mistrzostwo kl. A

Widzew znajduje się na czele tabeli

Wczoraj rozpoczęły się spotkania o mistrzostwo klasy A. Pierwsza niedziela rozgrywek przyniosła już dość poważną niespodziankę jaką jest porażka WIMY. w spotkaniu z Burzą w Pabjanicach.

Niespodziewanie słabo zastartował Union Touring, który ze spotkania z Widzewem wyniósł tylko jeden punkt.

Wczorajsze mecze miały przebieg następujący:

Widzew—Union Touring 1:1 (0:0)

Niewesoło dziać się musi w sekcji piłkarskiej Union-Touring, skoro nie zdołano skompletować do rozgrywek mistrzowskich pełnej drużyny. UT. wystąpił bez Chojnackiego i Michalskiego II z Gorzkim na prawym łączniku zawodnikiem b. młodziutkim, który jednak znacznie przewyższał swych starszych kolegów z ataku.

Mecz był nieciekawy i stał na niskim poziomie. Do przerwy znaczną przewagę ma UT, lecz nieudolni napastnicy nie potrafią zdobyć się nawet na strzał.

Po zmianie stron panem sytuacji staje się ambitna drużyna Widzewa, której przy współudziale bramkarza UT. Mili udaje się zdobyć bramkę. W kilka minut później wyrównuje dla UT. Świętosławski z rzutu karnego. Widzew ma jeszcze dużo dogodnych pozycyj, lecz wynik nie ulega zmianie.

B. uważnym sędzią był p. Stępień.

Na przedmeczu rezerwa Widzewa pokonała UT. 2:1.

Ł.K.S. I b.—S.K.S. 1:0 (0:0)

Do powyższych zawodów Czerwoni przystąpili stosunkowo w silnym składzie z Karasiekiem, Pegzą II, Gątkiewiczem; SKS. natomiast wystąpił bez Wojciechowskiego, Przeradzkiego Twardowskiego, Piotrowskiego.

Gra prowadzona była w szybkiem tempie z lekką przewagą do przerwy SKS-u po zmianie stron — ŁKS IB.

SKS. w pierwszej części meczu zmarnował kilka dogodnych pozycyj.

Po przerwie częściej nacierający ŁKS zdobył zwycięską bramkę. Szczęśliwym strzelcem okazał się Sędziwy. Bramkarz SKS. mógł bezwzględnie strzał ten obronić.

W SKS. pracowity jak zwykle Owczarek, którym „opiekował" się czule Karasiak. Pozatem dobry Kudelski w obronie. Rezerwowa pomoc — słaba, zwłaszcza grający z kontuzją — Szkudlarek.

ŁKS. mocne punkty miał w obrońcach Osieckim i środkowej trójce napadu — Jaroszcza, Gątkiewicz i Sędziwy.

Zwycięstwo Czerwonych zasłużone.

Sędziował poprawnie p. Kulawiak.

Przedmecz rezerw 6:0, dla ŁKS-u.

Ł.T.S.G.—W.K.S. 2:0 (0:0)

Do przerwy WKS. stawiał dzielnie opór przeciwnikowi później jednak uznał jego wyższość.

Biało-czarni byli przez cały czas spotkania zespołem znacznie lepszym a wynik bezbramkowy pierwszej połowy wytłomaczyć należy niezwykle ambitną grą wojskowych do przerwy.

Po przerwie wyczerpani wojskowi nie potrafili już powstrzymać naporu napadu Ł. T. S. G. i w tej fazie biało-czarni rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. Strzelcami bramek byli Voigt i Binecki.

W zespole ŁTSG. na pierwszy plan wysunęła się linja ataku.

Sędziował p. Chłodziński.

P.T.C.—Makabi 1:0 (1:0)

Gra przez cały czas naogół wyrównana, przyczem pabjaniczanie, którzy okazali się zespołem lepiej zgranym od Makkabi wygrali mecz przedewszystkiem dzięki zupełnej bezradności ataku Makkabi. Przy lepszej jego dyspozycji bowiem wynik powinien brzmieć remisowo.

W zespole łódzkim znacznie lepiej wypadły tyły, podczas gdy stara bolączka Makkabi atak był i tym razem bardzo słaby. W drużynie najlepiej zaprezentowali się Szajniak, Korn i Herszkorn.

Drużyna pabajnicka prezentuje się słabiej niż w roku ubiegłym, przyczem i u niej tyły są lepsze od ataku.

Jedyny punkt spotkania padł w pierwszej połowie ze strzału Knula z podania Kostowskiego.

Zawody prowadził p. Jędraszczak

Burza—WIMA 2:1 (1:1)

Niespodziewana porażka Wimy. Burza na własnym terenie grała niezwykle ofiarnie i była drużyną szybką i bojową.

Do przerwy gra równorzędna, po przerwie mija przy nieznacznej przewadze Burzy.

Sędziował p. Lange.

Austrja--Polska 60:43

Pływacy polscy pokonani w Wiedniu

Wiedeń, 5 kwietnia.

W niedzielę zakończony został w Wiedniu międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Austrja. W ogólnej punktacji mecz wygrała, zgodnie z przewidywaniami, drużyna austrjacka w stosunku 60:43.

Wyniki niedzielne przedstawiają się następujaco:

100 m. stylem dowolnym wygrał Bocheński (Polska) w czasie 1:03,2 sek., drugie miejsce zajął również Polak Szrajbman w czasie 1:04,1. Trzecim był Austrjak Hnatek (1:04,7), a czwartym Wenzel — 1:05.

Na 100 m. na wznak pierwsze miejsce zajął Austrjak Kollner w czasie 1:14, drugim był Karliczek w czasie 1:15,2 przed Jastrzębskim 1:17,9 i Plattensteinem (Austrja) 1:18,5.

200 m. stylem klasycznym wygrał Hoehlzl (Austrja) w czasie 2:52,2 przed swoim rodakiem Plachetą 2:53,4, Heidrich (Polska) zajął 3-ie miejsce w czasie 2:57,6, ustanawiając nowy rekord Polski, 4-tym był Szrajbman w czasie 3:05,4

W sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajęła drużyna austrjacka w czasie 9:48,4. Sztafeta polska zajęła drugie miejsce w czasie 10:03,4.

Noji wygrywa

bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski

W Lublinie odbył się bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski, rozegrany na dystansie 8 klm. W biegu uczestniczyło 24 zawodników z całej Polski, przyczem na starcie zabrakło jedynie zawodników śląskich, którzy nie startowali z niewiadomych powodów.

Bieg przez cały czas prowadził Noji ze stołecznej Legii, który go też wygrał w czasie 25.28,6 zdobywając tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął krakowianin Fjałko w czasie 26.13,4. Dalsze miejsca zajęli Bodal (AZS., Warszawa), Janowski (AZS., Poznań) i Półtorak (Jagiellonja, Białystok).

Nowi mistrzowie stolicy w boksie

Skandaliczny przebieg wieczoru walk finałowych

Warszawa, 5 kwietnia.

Przez trzy dni rozgrywane były w Warszawie indywidualne mistrzostwa pięściarskie stolicy.

Mistrzostwa te obfitowały w szereg sensacyjnych wyników, przyczem jeszcze przed ich rozpoczęciem ujawniono przykrą niespodziankę, — brak na starcie znakomitego Rotholca, który nie uczestniczył w mistrzostwach z bliżej nieustalonych powodów.

W spotkaniach wstępnych nie obeszło się bez niespodzianek, z których największemi były porażki drugiego dnia Rundsteina w spotkaniu z Baśkiewiczem i Taborka w spotkaniu z Matuszewskim.

Rozegrane w niedzielę wieczorem spotkania finałowe miały przebieg nietyle sensacyjny ile mocno kompromitujący. W kilku wagach spotkania z najrozmaitszych przyczyn nie odbyły się, tak że mistrzostwa przyznane zostały walkowerem, a w wadze koguciej tytułu nikomu nie przyznano.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Baśkiewicz (Legja) walkowerem wskutek nadwagi Jakubowicza (Makabi).

W wadze koguciej walka również nie doszła do skutku ze względu na kontuzję oka Czortka którego lekarz nie dopuścił do walki drugi finalista Teddy z Legji przeszedł do finału wyłączenie walkowerami, tak że tytułu nie można mu było przyznać.

W wadze piórkowej Kowalski (PZL) pokonał niespodziewanie ale zasłużenie Forlańskiego (Warszawianka).

W lekkiej Polus (Warsz.) pokonał w finale Bąkowskiego (Skoda).

W półśredniej Seweryniak (Skoda) pokonał z trudem młodego zawodnika PZL Miksa.

W średniej Pisarski (Skoda) wygrał przez techniczny k.o. z Kolczyńskim (YMCA).

W półciężkiej Doroba I (Legja) zdobył mistrzostwo bez walki wskutek niestawienia się chorego Neudinga (Makabi).

W ciężkiej mistrzem został Wągrowski (Legja) nokautując w 3-ej rundzie Sowińskiego (Polonja).

Klubowo Legja zdobyła 3 tytuły. Skoda 2, Warszawianka i PZL po 1.

Swierk i Jarząbek

wyeliminowani z mistrzostw pięściarskich Śląska

Katowice, 5 kwietnia.

Trzydniowe walki o mistrzostwo pięściarskie Śląska wykazały znaczny spadek poziomu boksu śląskiego, gdyż większość spotkań stała na bardzo niskim poziomie. Walki obfitowały w kilka sensacji, przyczem duża ilość zawodników startowała w wagach znacznie wyższych niż normalnie.

Sensacją było wyeliminowanie z mistrzostw przed półfinałami pewnych faworytów na mistrzów Jarząbka i Świerka. Pierwszy został wyeliminowany naskutek nadwagi a drugi spóźnił się na wagę.

Walki finałowe przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Jasiński (Ruch) pokonał Pawlicę (PKS).

W koguciej mistrzem zosał Welgryn (Makabi, Sosnowiec) po zwycięstwie nad Janasem (Slavia, Ruda).

W piórkowej Korzeniec (Ruch) pokonał Krawczyka (PKS, Nowy Bytom).

W lekkiej Manecki (Ruch) wygrał z Matuszczykiem (PKS, Katowice).

W półśredniej Bieniek (Ruch) pokonał Biskupa (PKS, Katowice).

W średniej Kurka (Orzegów) znokautował w 1-ej rundzie Ruseckiego (Strzelec, Szopienice).

W półciężkiej Moszkowicz (Makabi, Sosnowiec) wygrał z Biochowskim (Naprzód, Lipiny), przez k.o. w 1-ej rundzie.

W wadze ciężkiej Wrazidło (Ruch) znokautował w 1-ei rundzie Nawrata (Ruch).

Rewja sportowa policji łódzkiej

wykazała duże postępy granatowych sportowców

Policyjny Kl. Sportowy w Łodzi zorganizował z okazji zakończenia sezonu zimowego zawody ogólno sportowe, na program których złożyły się:

Lekcja gimnastyki wzorowej wprowadzona pod kierownictwem instruktora p. Fidlera, przy udziale 20 zawodników.

Turniej trójkowy piłki siatkowej, rozegrany systemem punktowym, w którym wzięło udział 7 zespołów P. K. S. z Piotrkowa, Tomaszowa, Kalisza, pow. Łódzkiego i m. Łodzi. — Pierwsze miejsce zdobył zespół P. K. S. m. Łodzi złożony z zawodników: Majera, Kucharka i Scholla, przed P. K. S-em pow. Łódzkiego, Kalisza i Piotrkowa.

W biegu naprzełaj na dystansie około 3 klm. pierwsze miejsce zdobył post. Berłowski Kazimierz (P. K. S. Sieradz) przed st. post. Ratyńskim Stanisławem (PKS Tomaszów) i post. Turkiem Leonem (PKS Piotrków).

Turniej szermierczy seniorów w szpadzie, florecie i szabli o nagrodę przechodnią Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi odbył się przy udziale 6 zawodników z Klubu Sportowego Tramwajarzy i Pol. Klubu Sportowego m. Łodzi. We wszstkich trzech broniach najlepszy wynik osiągnął przodownik Rożalski Józef zdobywając po raz pierwszy puhar przechodni, przed Janiakiem i Wciślikiem (z Klubu Sportowego Tramwajarzy).

Zawody pływackie były największą atrakcją wyżej wspomnianej imprezy.

Wyniki zawodów pływackich były następujące:

100 mtr. stylem dowolnym: 1) post. Dudek 1,39,6 (PKS. m. Łódź). 2) post. Głęb 1,51,2 — (PKS. m. Łódź). 3) post. Nidźwiecki (PKS. m. Łódź).

100 mtr. stylem klasycznym: 1) post. Łoszak 1,50,05 (PKS. m. Łódź). 2) post. Sadowski 2,00 (PKS. Piotrków). 3) post. Duczmal 2,06,2 (PKS. m. Łódź).

50 mtr. grzbietowym: 1) post. Pietrzykowski (PKS. m. Łódź) 51,03. 2) post. Dudek (PKS. m. Łódź) 59,04. 3) post. Duczmal (PKS. m. Łódź) 1,00,3.

Skoki z trampoliny: 1) post. Banasiewicz (PKS. m. Łódź) 2) post. Dudek (PKS. m. Łódź) 3) post. Sadowski (PKS. m. Łódź).

Sztafeta 4×50 mtr.: 1) PKS. m. Łódź 3,10,2 2) PKS. Piotrków 3,54.

Na zawodach obecny był p. podinspektor Brożyński w otoczeniu oficerów P. P.

Całość imprezy wypadła niezwykle okazale i wykazała znaczne postępy policji na polu propagandy wychowania fizycznego w swych szeregach.

Płk. Brzechwa-Ajdukiewicz na czele

Polskiego Związku Piłki Ręcznej

Warszawa, 5 kwietnia.

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Gier Sportowych przy udziale licznych delegatów.

W ciągu całodziennych obrad uchwalono nowy statut związku i przyjęto szereg ważnych postanowień. M. in. postawiono przemianować Polski Związek Gier sportowych na Polski Zw. Piłki Ręcznej.

Przeniesiono rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce i koszykówce na okres zimowy, tem samem likwidując dotychczasowe rozgrywki puharowe w zimie.

Ustalono rozgrywanie mistrzostwa Polski w szczypiorniaku i hazenie w okresie letnim.

Zaprojektowano rozgrywanie mistrzostw systemem wiosenno-jesiennym na wzór piłki nożnej. W tym roku jednak, ze względu na igrzyska olimpijskie mistrzostwa w szczypiorniaku i hazenie rozegrane będą jak dotychczas w jednym okresie — latem.

Następnie wybrano nowy zarząd z prezesem płk. dypl. Brzechwa-Ajdukiewiczem na czele.

Wielka rewja sportu

polskiego w czasie „Dni Krakowa"

Kraków, 5 kwietnia.

W ramach przygotowań do czerwcowych „Dni Krakowa", odbyło się onegdaj posiedzenie sekcji sportowej Obyw. Komitetu „Dni Krakowa", pod przewodnictwem pułk. A. Wójcickiego. Na posiedzeniu tem omówiono w ogólnych zarysach program imprez sportowych.

Jak wynika z przebiegu posiedzenia, uczestnicy „Dni Krakowa" będą mieli sposobność oglądania pośród szeregu imprez piłkarskich, także reprezentacyjny mecz o charakterze miedzynarodowym.

Miłośnicy lekkiej atletyki znajdą szereg wysoce interesujących zawodów z udziałem głośnych zawodników zagranicznych.

Na Małych Błoniach względnie na Hali W. F i P. W., urządzone będą emocjonujące spotkania pięściarzy polskich jak i zagranicznych.

Należycie reprezentowany będzie również sport hippiczny na konkursach wojskowych i cywilnych zorganizowanych przez P. Zw. Jeździecki oraz Krakowski Klub Jazdy Konnej.

Sport motorowy i sport pływacki będą miały możność wykazania swej sprawności w programie szczegółowo opracowanym.

Jak widać z powyższych przygotowań program sportowego udziału „Dni Krakowa", zapowiada się niezwykle interesująco, a nawet w pewnych punktach dostarczy on prawdziwych emocyj szerokim rzeszom sportowym.

Spodenkiewicz mistrzem

po zaciętej walce z Czesławskim

W siedzibie IKP. przy ulicy Srebrzyńskiej odbyła się wczoraj walka finałowa o mistrzostwo okręgu w wadze piórkowej pomiędzy kolegami klubowymi Spodenkiewiczem i Czesławskim.

Czyniący ostatnio stałe postępy Czesławski stawił niespodziewanie Spodenkiewiczowi niezwykle zacięty opór i był dla niego zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

Walka miała przebieg bardzo interesujący.

Pierwszą rundę wygrywa Spodenkiewicz minimalną różnicą. Druga jest już zupełnie wyrównana. Dopiero w trzeciej zapewnia sobie Spodenkiewicz minimalne zwycięstwo punktowe, mając w tej rundzie nieznaczną przewagę. Ogółem wygrał Spodenkiewicz walkę conajwyżej różnicą dwuch punktów.

Walkę prowadził w ringu p. Sikorski, a punktowali pp. Wiślicki, Kołacz i Bryczkowski. Cała czwórka spełniła tym razem dobrze swe zadanie.

Mimo, że termin stoczenia walki nie był oficjalnie ogłoszony na sali treningowej IKP. zebrała się znaczna ilość publiczności.

Ósemka Łodzi

na mistrzostwach pięściarskich Polski

Zarząd ŁOZB. ustalił już skład reprezentacyjnej ósemki, która zastępować będzie Łódź na indywidualnych mistrzostwach Polski, jakie odbędą się w Łodzi już za niespełna trzy tygodnie.

W skład naszej reprezentacyjnej ekipy wejdą wszyscy mistrzowie okręgu za wyjątkiem jedynie mistrza wagi ciężkiej Blibauma, którego w tej kategorji zastąpi Kłodas, mający znacznie poważniejsze szanse.

W kolejności wag Łódź reprezentować będą: Popielaty, Gotfryd, Spodenkiewicz, Woźnia Kenicz, Ostrowski, Chmielewski, Pietrzak i Kłodas.

Drużyna ta została już zgłoszona do mistrzostw.

Hakoah zwycięża

w meczu towarzyskim Bar-Kochby

Rozegrane w sobotę spotkanie towarzyskie pomiędzy Hakoahem a Bar-Kochbą zakończyło się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 5:1 (0:1). Do przerwy drużyna Bar-Kochby przeciwstawiła jeszcze przeciwnikowi zacięty opór, później jeknak opadła zupełnie z sił oddając całkowicie inicjatywę w ręce Hakoahu.

Hakoah grający w składzie dość wyraźnie różniącym się od zeszłorocznego, a więc bez Krajcera, Moregensterna i Gerla wypadł również nienadzwyczajnie wykazując znaczne braki w kondycji.

Bramki dla Hakoahu zdobyli Joskowicz, Zytenfeld, Aronowicz i Zysman oraz jedna samobójcza ze strzału obrońcy Bar-Kochby Libermana. Jedyny punkt dla Bar-Kochby zdobył z rzutu wolnego Liberman.

Sędziował p. Janczyk dobrze.

Szkocja—Anglja 1:1 (0:0)

Londyn, 5 kwietnia.

W związku z meczem piłkarskim Anglja—Szkocja, Londyn przeżył prawdziwy najazd szkotów, którzy w liczbie ok. 60 tysięcy zdezorganizowali cały ruch uliczny i wywołali żywe zgorszenie londyńczyków. 60 tysięcy szkotów, uśmiechniętych, hałaśliwych, wrzeszczących, ubranych w cudaczne szkockie kolory, jak szarańcza, rozlało się po Londynie, opanowując wszystkie ulice, restauracje autobusy, koleje podziemne, muzea, pałac królewski, a niektórzy przybyli nawet tłumnie na Downing Street, myśląc, że... Ramsay Mac Donald jest jeszcze premjerem.

Szkoci przybyli częściowo koleją, częściowo autobusami, jadąc przez całą noc. Licząc się z podobnym najazdem na Londyn w związku z meczem, uruchomiono w Anglji 41 specjalnych pociągów i 300 autobusów.

Olbrzymi stadjon w Wembley, gdzie odbył się mecz Szkocja—Anglja, wypełniony był do ostatniego miejsca.

Wśród 100-tysięcznej rzeszy widzów przeszło połowę stanowili przyjezdni szkoci, walka pomiędzy obiema drużynami była niesłychanie zażarta i zakończyła się wynikiem nierostrzygniętym 1:1. Do przerwy wynik brzmiał 0:0.

Węgry—Austrja 5:3 (3:1)

Wiedeń, 5 kwietnia.

Rozegrane tu wobec 45 tysięcy widzów międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Austrji i Węgier zakończyło się zasłużonem zwycięstwem węgrów w stosunku 5:3 (3:1).

Polonja pokonana

w meczu o mistrzostwo kl. A

W meczach piłkarskich o mistrz. klasy A. Cracovia pokonała w Krakowie Krowodrzę 7:2 zaś w Warszawie Legja I — Polonję 1:0.

ŁKS zwycięża Zjednoczone

w meczu lekkoatletycznym

W dniu wczorajszym odbył się na stadjonie ŁKS-u drużynowy lekkoatletyczny mecz ŁKS. — Zjednoczone, który zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 41:5:35.5.

Wyniki szczegółowe były następujące: bieg 100 mtr. 1) Bujnowicz (ŁKS) 12 sek. przed Grobelnym (Zj.) 12.4 s. Sztafeta 4×100 mtr. 1) ŁKS. 47,6 sek. Sztafeta KPZjednoczone została zdyskwalifikowana na zmianę toru. Bieg 1500 mtr. 1) Jańczyk (Zj.) 4.43,8 przed Lapetą (Zj.) 4.45,8.

Skok wdal 1) Bujnowicz (ŁKS) 6.43 mtr. przed Kujawskim (Zj.) 6.19 mtr. Skok wzwyż; 1) Kujawski i Bystry (Zj.) po 1.60 mtr. Kula 1) Błaszczyk (ŁKS) 1185 mtr. przed Rosławem (Zj.) 11.22 mtr. Dysk: 1) Błaszczyk (ŁKS) 35,48 mtr. przed Rosławem (Zj.) 33.75 mtr. Tyczka: Kaszyński (Zj.) i Dobek (ŁKS) po 2.70 mtr. Poza konkursem Maciaszczyk I i II (Sokól) przeskoczyli 2.80 mtr. zaś Maciaszczyk I-szy w skoku wzwyż osiągnął 1.65 mtr.

Wyniki lekkoatletyczne w kraju

W Poznaniu Heljasz osiągnął w rzucie kulą dobry wynik 15:52 mtr.

We Lwowie w biegach na 300 i 600 mtr. Kucharski osiągnął czasy 36 sek. i 1.26. Kucharski wykazał dobrą formę. Biegi odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych.

W biegu na 3 klm. w Wilnie zwyciężył Kazimierski w czasie 11.09.

W biegu naprzełaj na 5 klm. w Warszawie poza konkursem zwyciężył Jankowski (PKS), zaś w konkursie Wirkus (Warszawianka).

Gry sportowe w Łodzi

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Łodzi półfinały siatkówki męskiej systemem trójkowym.

Wyniki były następujące: ŁKS. I — SKS. I 2: (v. o.), SKS II — HKS II 2:0, ŁKS. III — SKS. III 1:2, WKS. III — HKS. III 2:1, WKS. I — HKS II 0:2 (v. o.), SKS — III — HKS. III 2:0.

Do półfinału zakwalifikowały się z I-ej grupy ŁKS. I i SKS II i z drugiej grupy WKS. III i ŁKS. III.

W dniu wczorajszym na boisku Gimnazjum Piłsudskiego w meczu towarzyskim Gimnazjum Piłsudskiego pokonało Gimnazjum Niemieckie (Pabjanice) w koszykówce 13:9 (5:8) i w siatkówce 2:0 (15:3, 15:4).

Nowy zarząd IKP

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zebranie klubu IKP. Do nowego zarządu na prezesa został ponownie wybrany przez aklamację dyr. Wolczyński.

Wiceprezesami zostali inż. Fleischer, inż. Lamprecht i Taubwurcel.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne występy Aleksandra Węgierki.

Aleksander Węgierko — po wielkich sukcesach, jakie odniósł w naszem mieście, nieodwołalnie już opuszcza Łódź. Znakomity artysta ten wystąpi jeszcze tylko dziś, w poniedziałek, i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. w wybornej sztuce Anauilh'a „Był sobie więzień". — Ceny na oba te widowiska zniżone.

W środę wchodzi na afisz wyreżyserowana przez Ronarda Bujańskiego głośna sztuka Fodora „Matura". Bardzo ciekawe założenie jej, a przedewszystkiem tak bardzo dziś w okresie zbliżających się matur aktualny temat gwarantuje komedji tej długotrwałe powodzenie.

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18.

Dziś, punktualnie o godzinie 8 wieczór, staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, odbędzie się w Teatrze Popularnym przedstawienie tryskającej szampańskim humorem farsy Arnolda i Bacha z udziałem znakomitego komika, znanego ze sceny, filmu i radja Władysława Waltera, który jednocześnie dzisiejszego wieczoru zakończy swoje pełne sukcesów występy w Łodzi. Obok świetnego komika występują pp. Kalinowska, Jurdzińska, Pilarska, Urbański, Chorzewski i inni. Niewątpliwie świątły cel, jaki przyświeca organizatorom pożegnalnego występu Waltera, gdyż cały dochód przeznaczony będzie dla najbiedniejszych spowodują, że publiczność szczelnie zapełni widownię Teatru Popularnego. (p).

TEATR „ROZMAITOŚCI"

Dziś teatr nieczynny. Jutro, we wtorek o godzinie 12-ej w poł. poranek dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji po cenach zredukowanych „Josie Kałb" z Morisem Szwarcem w roli głównej.

ODCZYT NAUKOWY.

Na zaproszenie Akademickich Kół Łodzian przyjeżdża do Łodzi dnia 8 kwietnia profesor Uniw. J. K. we Lwowie S. Szczeniowski, który tegoż dnia o godz. 19.30 w sali Gimn. Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego (Sienkiewicza 40) wygłosi odczyt na temat „Elementarne cząstki materji (jądro i elektrony, protony i neutrony, elektrony i prositrony)". Bilety wejścia na ten odczyt w cenie 70 gr. i ulgowe po 40 gr. do nabycia przy wejściu.

Min. estoński Soljamaa w Warszawie

Warszawa, 5 kwietnia.

(Pat) — W sobotę wieczorem przejeżdżał przez Warszawę w drodze z Wiednia do Tallina estoński minister spraw zagr. p. Soljamaa.

P. Soljamaa powitał na dworcu imieniem p. ministra spraw zagr. dyrektor gabinetu ministra p. Łubieński oraz naczelnik wydziału wchodniego p. Kobylański.

Zamach rewolwerowy na policjanta w Tomaszowie Maz.

Dwaj podejrzani osobnicy strzelali do posterunkowego, który chciał ich zatrzymać.—Złoczyńcy zbiegli korzystając z ciemności

Tomaszów Maz., 5 kwietnia

O godz. 2,30 w nocy na ul. Montwiłła - Mireckiego dwaj osobnicy dokonali zamachu rewolwerowego na policjanta Antoniego Goergiela patrolującego tę dzielnicę. Goergiel w czasie obchodu zwrócił uwagę na podejrzane zachowanie się dwuch mężczyzn, którzy na jego widok szybko weszli na teren posesji nr. 1/5 i tą drogą chcieli się przedostać na ul. Majową.

Policjant podążył za nimi i zauważył, że nie mogąc przesadzić płotu z drutu kolczastego ukryli się na tej posesji. Jeden z nich dostał się do komórek mieszczących się na pierwszem piętrze a drugi ukrył się w jakiejś wnęce. Policjant trzymając w jednej ręce rewolwer a drugą elektryczną lampkę, wezwał owego osobnika do zejścia. W tej chwili

PADŁY TRZY STRZAŁY REWOLWEROWE

oddane przez drugiego sobnika. Jeden strzał okazał się celny. Kula ugodziła Gorgiela w okolicę brzucha z lewej strony.

Ciężko ranny policjant padł na ziemię jednak strzelił jeszcze kilka razy by wezwać pomocy. Napastnicy korzystając z ciemności nocnych zbiegli. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. Na miejsce przybył komendant powiatowy z Brzezin. Jeszcze tej nocy zarządzono wielką obławę na terenie Tomaszowa i okolicy w wyniku której zatrzymano kilkadziesiąt osób ze świata przestępczego. Śledztwo w toku.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 6-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00 8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25: Muzyka (płyty). 12.25—13.10: Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana — z Krakowa. 13.10—13.15: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—14.15: „Najsłynniejsze głosy świata (płyty). 15.15—15.12: Przerwa.

15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: Muzyka lekka (płyty).
16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.
16.15—166.30: Chór „Lutnia-Macierz" pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa).
16.30—16.45: Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy „Biały mnich" Edwarda Marquina w przekładzie i opracowaniu dr. Stefana Esdmanowskiego.
16.45—16.55: Minuta poezji. Wiersze Juljusza Słowackiego „Raduj się, Pan Wielki narodów przychodzi".
16.55—17.10: „O oparzeniach" — pogadanka — wygłosi Roman Leszczyński (ze Lwowa).
17.10—17.40: Współczesna muzyka polska — fortepianowa. Wykon. Marja Jonasówna.
17.40—17.50: „Walka człowieka ze szkodnikami-owadami" — odczyt wygłosi prof. Jan Prüffer (z Wilna).
17.50—18.30: „Paryż" — film radiowy. Audycja muzyczna Jerzego Tepy (ze Lwowa).
18.30—18.40: Rozmowa z małymi radjosłuchaczami — przeprowadzi Stryjek Radjowy (Leon Sroka).
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—18.55: Muzyka (płyty).
18.55—19.05: Pogadanka aktualna.
19.05—19.10: Muzyka (płyty).
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie.
19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.
19.45—19.55: Pogadanka aktualna.
19.55—20.00: Przerwa.
20.00—20.30: Audycja żołnierska.
20.30—21.15: Warszawskie Trio Salonowe. — W przerwie o godz. 20.50: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej.
21.15—22.00 „Na wysokiej połoninie" — audycja literacko-muzyczna, poświęcona Huculszczyźnie w opracowaniu Romana Zrębowicza.
22.00—23.00: Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Józef Madeja (klarnet).
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.30 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Haliny Adamskiej (Transm. z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

20.00. PRAGA: Koncert chóru dziecięcego.
20.35. RZYM: Koncert wieczorny z udziałem Enzo de Muro Lomento (śpiew).
21.10. ANGLJA (Nat. Progr.): „Variations serieuses" — Mendelssohn.
21.30. WIEŻA EIFFLA: Festival Geuberta.
21.45. RADIO PARIS: Koncert kameralny.
21.30. SZTOKHOLM: Koncert kameralny.
21.30: WROCŁAW: „Dobrej nocy" — koncert orkiestrowy.
22.00. MEDJOLAN: Muzyka taneczna.

Otwarcie lokalu Penklubu Polskiego

Warszawa, 5 kwietnia.

(Pat) — Dziś wieczorem odbyło się otwarcie lokalu polskiego klubu literackiego — Pan-Clubu i związku zawodowego literatów polskich, przy ul. Pierackiego 16a.

W uroczystości wzięli udział p. minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, naczelnik wydziału sztuki dr. Zawistowski, członkowie POL. oraz wielu przedstawicieli świata literackiego i kulturalnego Warszawy, m. in. obecna była p. Hanna Żeromska z córką Moniką.

Do zebranych pierwszy przemówił akademik literatury Ferdynand Goetel, prezes zarządu głównego związku zawodowego literatów polskich. Poczem zabrał głos p. Jan Parandowski, prezes polskiego klubu literackiego, składając hołd pamięci Stefana Żeromskiego, założyciela Pan-Clubu Polskiego.

Wybory komunalne w Hiszpanj

Madryt, 5 kwietnia.

(Pat) — Termin wyborów komunalnych w Hiszpanji został wyznaczony na dzień 12 kwietnia r.b.

Madryt, 5 kwietnia.

(PAT). B. premjerowie Chapaprieta, Samper i przywódca partji katolicko-ludowej Gil Roblez wyjechali do Francji. Chapaprieta ma stamtąd udać się do Szwajcarji.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.